



O autorze

BARBARA ROZALIA TERAKOWSKA,

RODZINA

bardziej znana pod imieniem **Dorota**, które zresztą sama sobie wymyśliła, urodziła się 30 sierpnia 1938 roku jako dziecko Mariana Terakowskiego i Anny Chodackiej. Jej rodzina była początkowo dość zamożna, od zawsze inteligentka, związana z Krakowem. Choć akurat mama piarki pochodziła nie z samego Krakowa, jak reszta rodziny, ale z podkrakowskiej wsi Sanka.

Małżeństwo Terakowskiego i Chodackiej uznane zostało za mezalians, z tego powodu krewni ze strony ojca nie utrzymywali kontaktów z rodziną Doroty. Jej ojciec był człowiekiem wykształconym, przed wojną był jubilerem, po wojnie prowadził wraz z żoną Anną cukiernię i mały sklep. Anna Chodacka oficjalnie nie miała wykształcenia (nie ukończyła nawet szkoły podstawowej), ale miała wysoką inteligencję wrodzoną: była kobietą przedsiębiorczą, inteligentną, pracowitą, czytała książki, interesowała się sztuką. W 1950 roku, nieprzychylnie inteligentnym rodzinom (i samej idei prywatnej własności), władze komunistyczne odebrały małżeństwu Terakowskim wytwórnę przedmiotów ze srebra i kości słoniowej. By mieć z czego żyć, Anna została praczką, Marian zaś znalazł pracę jako zaopatrzeniowiec w Nowej Hucie.



O autorze

Ta degradacja nie podobała się przyszłej pisarce, Terakowska wstydziła się, że nagle jej rodzice stali się zwykłymi robotnikami.

Dom rodzinny pisarki pozostał domem inteligentkim: Dorota i jej przybrana siostra Hania brały lekcje gry na fortepianie, na specjalnych zajęciach uczono je dobrych manier, w domu nie brakowało książek. Terakowski miał opinię człowieka surowego i trudnego, nie miał najlepszych relacji z córką Dorotą, dużo lepiej rozumiał się z drugą córką (przybraną) – Hanną. Za to pisarka podkreślała zawsze, że wiele zawdzięcza swojej matce.

NA PRZEKÓR WSZYSTKIM I WSZYSTKIEMU

Terakowska była od początku dzieckiem zbudowanym, nie znosiła reguł panujących w domu, robiła wszystkim na przekór (czego przejawem było choćby to, że uparła się, by nie nazywać jej Basią, a Dorotą). Zawsze szła swoją drogą, zwykle pod prąd.

Była krnąbrnym dzieckiem: paliła papierosy, zadzierała z nauczycielami i dyrektorami, uciekała ze szkolnych wycieczek, była wybuchowa, gdy nie pozwalano jej robić tego, na co akurat miała ochotę, repetowała, miewała naganne oceny z zachowania. Wyrzucano ją z kilku kolejnych szkół: z katolickiej szkoły Świętej Scholastyki, świeckiej szkoły



Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. W końcu – mimo ewidentnego braku talentu – trafiła do podstawowej szkoły muzycznej, a później do muzycznego liceum (skąd również ją dyscyplinarnie usunięto).

Ze szkół wyniosła przekonanie, że instytucjonalizm umieszcza ludzi zawsze w stadzie, gdzie z jednej strony wszyscy czują się bezpiecznie, a z drugiej zabija się wszelki indywidualizm. Mawiała, że stado bywa okrutne i nietolerancyjne. Sama starała się trzymać z daleka od tej formy społecznego bytowania. Maturę zrobiła w szkole dla pracujących. Pracowała dorywczo: przez chwilę była pracownikiem Zarządu Zieleni Miejskich, przepisywała nazwiska zmarłych ze starych ksiąg do nowych w administracji cmentarza Rakowickiego, pracowała w Zakładzie Kruszyw Mineralnych. Ale – ponieważ często bywała przemądrzała i miała niewyparzony język – w żadnym z tych miejsc pracy nie zagrzała na dłużej miejsca. Zbyt łatwo popadała w konflikty z szefostwem.

Uwielbiała kawiarniano-piwniczne życie Krakowa, od nastoletnich lat biegła po nocach do słynnej Piwnicy pod Baranami. Interesowało ją tam wszystko: ludzie, artystyczny klimat, kabaret, rozmowy o sztuce, literaturze, modzie. Pracowała tam jako barmanka, grała w kabarecie Wiesława Dym-

**PIWNICA
POD BARANAMI
I STUDIA**



O autorze

nego, próbowała śpiewać. Spotykała tam takie osobistości, jak: Bursa, Czycz, Iredeński, Skrzynecki, Turowicz, Namysłowski. Kochała teatr, często chodziła do Teatru Starego, jej ulubionym dramaturgiem był Kantor.

Za namową przyjaciół z Piwnicy poszła jednak na studia, choć początkowo sama nie miała pomysłu, co chciałaby studiować. Podpowiedziano jej i Terakowska wybrała socjologię na Uniwersytecie Jagiellońskim. Same studia nie pasjonowały jej zbyt, ale pisarce podobał się akademicki duch wolności i studenckie życie towarzysko-kulturalne.

PIERWSZY MAŻ

Jej pierwszym mężem był Andrzej Nowak, muzyk (skomponował m.in. słynną piosenkę *Chciałbym kiedyś dla Piotra Szczepanika*). Poznali się w klubie Pod Jaszczurami, gdzie Terakowska już jako dziennikarka robiła ankietę do gazety (chodziło o znajomość różnorodnych terminów). Zapytała swojego przyszłego męża, czy wie, co to jest frustracja. Nie wiedział, ale jak się później okazało, to był dobry początek bliższej znajomości. Ślub był bardzo skromny, odbył się w 1964 roku, nie wiedział o nim nawet teść Terakowskiej. Dorota była już wówczas w ciąży z pierwszą córką Katarzyną. Młode małżeństwo zamieszkało z rodzicami Doroty (ojciec zmarł miesiąc po narodzinach wnuczki).



Miłość była szalona, decyzja o ślubie podjęta w emocjach i pośpiechu (choć bynajmniej nie z powodu ciąży), jednak szybko okazało się, że oboje nie dojrzeli do małżeństwa: tak naprawdę to mama Doroty prowadziła im dom, opiekowała się dzieckiem, a młodzi często balowali. Dorota jeszcze studiowała (była na IV roku), Andrzej przerwał studia, by zarabiać na dom, często wyjeżdżał za granicę, co nie było łatwe do zaakceptowania dla jego żony. Ciągłe awantury po powrotach, wzajemne pretensje, obustronne oskarżenia o zdrady przyczyniły się do zakończenia tego małżeństwa rozwodem.

W latach 70. Terakowska poznała swego drugiego męża – Macieja Szumowskiego (tworzył czasopismo studenckie, pracował dla telewizji, był felietonistą „Gazety Krakowskiej”). Pobrali się późno, po 36 latach wspólnego życia, bo po pierwszym małżeństwie Dorota jakoś straciła wiarę w siłę „dokumentu”. Miała z nim drugą córkę – Małgosię (reżyserka filmu *Ono* na podstawie powieści Terakowskiej). Ten związek wytrzymał próbę czasu.

W 1969 roku dostała angaż w „Gazecie Krakowskiej”, potem została dziennikarką „Przekroju”. Wyjeź-

**DRUGIE
MAŁŻEŃSTWO**

**DZIENNIKARSTWO,
PARTIA,
WYKLUCZENIE
Z ZAWODU**



O autorze

działała robić reportaże w Uzbekistanie, gdzie miała okazję poznać Kapuścińskiego. Miała swój epizod partyjny – w wieku 26 lat zapisała się do PZPR-u i była jego członkiem przez ponad 10 lat. Początkowo uwierzyła w socjalistyczny światopogląd, podobobało jej się, że może być zaangażowana, liczyła, że tak będzie miała większe możliwości, by zmieniać świat. Okazało się, że to mrzonki. Nadchodził czas przemian, a Terakowska zaczęła sprzyjać Solidarności, otwarcie wyrażała swoją niezgodę na stan wojenny. Kiedy wraz z mężem stali się niewygodni dla władz, wyrzucono ich, podobnie jak wielu innych, z „Gazety Krakowskiej” i pozbawiono prawa wykonywania zawodu (wszystko poprzedzone nieprzyjemną, spowodowaną przez młodocianego agenta historią z zatrzymaniem ich córki Katarzyny i grupy jej licealnych przyjaciół za próbę porwania samolotu). Szumowski znalazł wówczas posadę stróża nocnego, a Terakowska zaczęła robić swe-try, m.in. dla Kory, wokalistki Maanam. Wkrótce też reprezentanci wykluczonych dziennikarzy znaleźli miejsce dla swych dyskusji w mieszkaniu Szumowskich, tworząc tam nieoficjalny salon inteligencki. Od 1982 roku dla Doroty znalazło się miejsce „na przeczekanie” w redakcji „Zeszytów Prasoznawczych”.

**POWIEŚCIOPISARSTWO
I FELIETONY**

Terakowska
zaczęła pisać



książki, kiedy zabroniono jej pracować w zawodzie dziennikarki. Z uwagi na cenzurę większość jej książek musiała najpierw odleżeć swoje w szufladzie, ale szczęśliwie dla czytelników ich czas w końcu nadszedł.

- Debiutowała bajką dla dzieci z krakowskimi akcentami, napisaną na zamówienie w 1979 roku *Babci Brygidy szalona podróż po Krakowie* (wydana dopiero w 1986 roku). Sama pisarka określiła ją jako „całkiem zgrabną, choć [...] banalną bajeczkę”.
- Później powstało *Lustro Pana Grymsa* (1985 rok; nagrodzona Małym Dongiem w 1995 roku, druga nagroda: Dziecięcy Bestseller roku 1995) oraz wyraźnie polityczne w wymowie: autobiograficzna i rozrachunkowa w stosunku do socjalistycznego etapu w życiorysie *Guma do żucia* (1986 rok; wydana w podziemiu) i pełen aluzji do stanu wojennego *Władca Lewawu* (wydany w 1989 roku; napisany w 1982 roku).
- Następną była nagrodzona powieść fantasy o dojrzewaniu *Córka Czarownicy* (1991 rok; napisana w okresie 1985-1988; uznana przez polską sekcję IBBY za Książkę Roku 1992, w 1994 wpisana na Listę Honorową IBBY).
- W podobnym duchu utrzymane: *W Krainie Kota* (1998 rok), *Samotność Bogów* (1998 rok –



O autorze

również nagrodzona przez polską sekcję IBBY, uznana za Najlepszą Książkę Wiosny '98), **Tam gdzie spadają Anioły** (1999 rok – trzecia z nagrodzonych przez IBBY).

- Ponadto pisarka stworzyła bardzo prawdziwą psychologicznie, wzruszającą powieść **Poczwarzka** (2001 rok), której bohaterką jest dziewczynka z zespołem Downa, oraz nie mniej prawdziwą psychologicznie powieść o nienarodzonym dziecku: **Ono** (2003 rok), która dla młodszej córki Terakowskiej stała się kanwą scenariusza do filmu pod tym samym tytułem.
- W 1998 roku pisarka została nominowana do Paszportu Polityki. Jej dziennikarska przeszłość daje o sobie znać w felietonach zebranych pod wspólnym tytułem **Dobry adres to człowiek** (2004 rok), **Muzeum Rzeczy Nieistniejących** (2006 rok; zbiór felietonów publikowanych w „Przekroju” w latach 1998-2000) czy wreszcie w opublikowanych rozmowach Terakowskiej z psychoterapeutą Jackiem Bombą: **Być rodziną, czyli jak budować dobre życie swoje i swoich dzieci** (cz. I – 2005 rok, cz. II – 2003 rok), choć złośliwi mogliby powiedzieć, że – przypatrując się brakowi reguł panującemu od zawsze w domu Szumowskich – trudno byłoby uznać Terakowską za autorytet akurat w dziedzinie wychowywania.